

Sygn. akt III Ca 481/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 13 kwietnia 2021 roku, sygn. akt II C 953/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 481/21**

UZASADNIENIE

Postępowanie toczyło się w trybie uproszczonym, a sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 505¹³§2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji ograniczone jest do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Powodowa spółka domagała się zasądzenia od pozwanej 13.186,60 zł z bliżej określonymi odsetkami oraz kosztami sporu. Dochodzona pozwem należność stanowiła nabyte w drodze cesji odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu w kolizji drogowej zawinionej przez kierowcę ubezpieczonego przez pozwaną. Nadto powódka domagała się zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji szkody. Wywodziła, że dotychczas wypłacone przez pozwaną odszkodowanie było zaniżone.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu zarzucając, że wypłaciła odszkodowanie w pełnej należnej wysokości.

Wyrokiem z 13 kwietnia 2021 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uwzględnił powództwo w całości, to jest zasądził od pozwanej na rzecz powódki 13.186,90 zł z bliżej określonymi odsetkami za opóźnienie oraz 4.999 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że roszczenie było skutkiem kolizji drogowej z 16 czerwca 2017 roku zawinionej przez kierowcę korzystającego z gwarantowanego przez pozwaną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W postępowaniu przedsądowym pozwana wypłaciła 13.990,34 zł brutto tytułem kosztów naprawy pojazdu. Nie godząc się z takim oszacowaniem należności poszkodowana zleciła sporządzenie prywatnej kalkulacji kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, z której wynikało, że uzasadnione koszty naprawy wynoszą 26.930,94 zł. Za kalkulację zapłaciła 246 zł brutto tego tytułu poniosła koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji w kwocie 246 zł brutto. Poszkodowana umową cesji z 14 lipca 2017 r. zbyła na rzecz powódki wierzytelność z tytułu roszczeń związanych ze szkoda. Pomimo wezwania ze strony powódki pozwana odmówiła spełnienia dalszych świadczeń.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy pojazdu wyniósłby 30.153,22 zł brutto, przy uwzględnieniu pracochłonności, kosztu materiałów lakierniczych i cen oryginalnych części zamiennych oraz przeciętnych stawek robocizny na rynku. Dokonanie naprawy przy użyciu części alternatywnych oznaczonych symbolem (...) obniżyłoby koszty naprawy do 27.338,50 zł, zaś części zamiennych oznaczonych symbolem (...), (...), P do 22.071,16 zł.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do regulacji art. 361 k.c. i 363§1 k.c. Wskazał, że w ich świetle nie ma znaczenia okoliczność, czy poszkodowany naprawił pojazd i w jaki sposób. Niemniej jednak ubezpieczyciel odpowiada tylko w granicach kosztów zwykłych, ekonomicznie uzasadnionych napraw stosowanych przez lokalne zakłady naprawcze. Ubezpieczony może skorzystać z każdej z dostępnych na rynku możliwości naprawy pojazdu, pod tym jedynie warunkiem, że zakres i standard naprawy uzasadniony jest ekonomicznie, a koszt naprawy nie będzie przekraczał normalnej wartości napraw o takim zakresie i standardzie. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że naprawa prowadzi do wzrostu wartości pojazdu, to odszkodowanie może ulec odpowiedniemu obniżeniu.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy za zasadne uznał wyliczenie odszkodowania według cen nowych części oznaczonych symbolem (...), biorąc pod uwagę, że uszkodzony w kolizji pojazd nie był wcześniej naprawiany. Koszt ten wynosił 27.338,50 zł. Wobec wypłaty przez pozwaną 13.990,34 zł, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki 12.940,60 zł zważywszy też na art. 321 k.p.c. i granice żądania pozwu.

Nadto Sąd Rejonowy uznał za zasadne roszczenie z tytułu kosztów kalkulacji szkody, gdyż poszkodowana jako osoba nie posiadająca wiedzy specjalnej, nie była w stanie zweryfikować przedstawionego przez pozwaną kosztorysu.

O odsetkach Sąd orzekł z powołaniem na art. 481 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Z kolei o kosztach postępowania orzekł na mocy art. 98§1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka skutkujące ustaleniu odszkodowania w oderwaniu od okoliczności konkretnej sprawy.

- art. 822 k.c. w związku z art. 361§2 k.c. i art. 363 k.c. poprzez uznanie za zasadne żądania zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy przy braku związku przyczynowego tego kosztu z kolizją, a nadto poprzez oszacowanie rozmiaru należnego odszkodowania wyłącznie w oparciu o opinię biegłego, przy braku ustalenia rzeczywistego sposobu likwidacji szkody.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Były one wystarczające dla rozstrzygnięcia. Zważywszy na podstawy odpowiedzialności pozwanej, zasadę rozkładu ciężaru dowodu oraz treść wniosków dowodowych stron nie zachodziły podstawy do ich uzupełnienia lub zmiany. Sąd Okręgowy ustalenia te uznał za własne bez potrzeby ponownego przytaczania.

Odnosząc się do istoty sporu w postępowaniu odwoławczym wskazać należy, że w wykształconym na przestrzeni lat i dominującym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że na gruncie art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 822 k.c. obowiązek ubezpieczyciela do naprawienia szkody powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego. Roszczenie o zwrot kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, nie zależy od tego czy poszkodowany dokonał restytucji pojazdu i czy w ogóle zamierza tej restytucji dokonać. Do poszkodowanego należy bowiem decyzja czy przystąpi w ogóle do naprawy uszkodzonego pojazdu po uzyskaniu odszkodowania czy dokona prowizorycznej naprawy za część należnej mu kwoty, czy też wydatkuje odszkodowanie na inne cele. Skoro zgodnie z art. 361§2 k.c. szkodą jest różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie, to fakt naprawy co do zasady nie może rzutować na wysokość odszkodowania. Pokrycie kosztów naprawy jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu. Ten pierwszy moment skutkuje powstaniem odpowiedzialności sprawcy i ubezpieczyciela. Niezależnie zatem od tego, czy poszkodowany naprawił uszkodzony w wypadku pojazd, należy mu się odszkodowanie ustalone według zasad art. 363§2 kc, w związku z art. 361§2 kc, co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Poszkodowany nie ma też obowiązku rozliczania się z naprawy dokonanej za wypłacone odszkodowanie (por. uchwały Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74, z 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012/10/112 z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007/10/44, z 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56, wyroki Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, LEX nr 55515 z 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX nr 8894, z 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004/ 7-8/15, z 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, z 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, z 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17).

Co dalej w tym aspekcie istotne, dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci zwrotu kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia takie jak np. sprzedaż uszkodzonego lub już naprawionego w całości lub w części pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363§1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, uchwały Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18 i z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 roku, III CZP 86/18).

Niemniej jednak, w indywidualnych okolicznościach sprawy odszkodowanie wyliczone przez poszkodowanego metodą kosztorysową (in abstracto) lub rachunkową (in concreto) może być obniżone. Będzie to miało miejsce, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, w szczególności jeżeli odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu prowadzić będzie do wzrostu wartości pojazdu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/122 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2018 roku, III CZP 51/18, OSNC 2019/9/94 i z 7 grudnia 2018 roku, III CZP 74/18).

Przedstawione rozumienie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej ma jak wskazano, dominujący charakter w orzecznictwie. Dowodzą tego postanowienia Sądu Najwyższego odmawiające udzielenia odpowiedzi na pytania

prawne dotyczące omawianej kwestii. Sąd Najwyższy wielokrotnie przyjmował bowiem, że sposób wykładni omawianych przepisów jest wyjaśniony w jego orzecznictwie i brak jest argumentacji prawnej, przemawiającej za potrzebą dokonania zmiany lub modyfikacji tej ugruntowanej linii orzeczniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 roku, III CZP 86/18, z 7 grudnia 2018 roku III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 72/18, III CZP 73/18, III CZP 74/18 i z 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18).

Te dominujące zasady wykładni są podzielane przez Sąd Okręgowy rozpoznający apelację.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy odszkodowanie szacowane metodą kosztorysową, a więc określające ekonomicznie uzasadnione wydatki na naprawę uszkodzonego pojazdu niewątpliwie nie przekraczało wartości pojazdu z przed szkody. Czyniło to naprawę dopuszczalną. Wartość oszacowanych w tym zakresie przez biegłego kosztów – jako taka – nie była w sprawie kwestionowana, w tym nie były kwestionowane zakres i technologia naprawy przyjętej na potrzeby takiego oszacowania kosztów, jak i rodzaj niezbędnych do naprawy części.

Powódka wykazała zatem zasadę i wysokość swojego roszczenia z tego tytułu. W takim układzie procesowym rzeczą pozwanej było stosownie do art. 6 k.c. i 232 k.p.c., wykazanie okoliczności niweczących lub ograniczających zakres jej obowiązku.

Na tą okoliczność pozwana wносиła o przesłuchanie świadka – osoby pierwotnie poszkodowanej, która przelała swoje roszczenia odszkodowawcze na powódkę. Teza dowodowa sformułowana przez pozwaną nie mogła jednak doprowadzić do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Pozwana domagała się bowiem przesłuchania tego świadka na okoliczność samego faktu naprawy i jej zakresu, ewentualnej sprzedaży samochodu i jego stanu w dacie tej transakcji oraz świadczenia uzyskanego od powódki po sprzedaży wierzytelności rzeczywistych kosztów naprawy.

Ta ostatnia okoliczność w ogóle nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro roszczeń odszkodowawczych dochodził nabywca wierzytelności nie zaś właściciel uszkodzonego pojazdu.

Podobnie, gdy zważyło się na przedstawione już ramy odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, nie miała też znaczenia kwestia ewentualnego zbycia pojazdu.

Co się natomiast tyczy samego faktu oraz zakresu i kosztów rzeczywiście dokonanej naprawy, to mogłyby one mieć znaczenie gdyby zostało w sprawie wykazane, że naprawa według założeń kosztorysu przyjętego za podstawę rozliczenia szkody doprowadziłaby do wzrostu wartości pojazdu. Dowodzenie tych okoliczności wymagało jednak wiedzy specjalnej, to jest opinii biegłego, który po dokonaniu oględzin pojazdu oceniłby jego aktualny stan i wartość w relacji do stanu przed kolizji, względnie bez takich oględzin wskazał czy naprawa według założeń kosztorysu podnosiłaby wartość pojazdu. Same zeznania właścicielki pojazdu były tu niewystarczające, zatem przy braku wniosku o dowód z opinii biegłego celem wyjaśnienia tej konkretnej okoliczności usprawiedliwionym było pominięcie zeznań świadka przez Sąd Rejonowy. W konsekwencji niezasadnym był zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. przez sąd pierwszej instancji.

Konkludując, uznać należało, że pozwana nie wykazała aby zaistniały okoliczności które ograniczałyby jej obowiązek odszkodowawczy poniżej sumy należnego powódkę świadczenia ustalonego przez Sąd Rejonowy.

W zakresie odpowiedzialności za zwrot kosztów przedsądowego kosztorysu określającego wartość należnego odszkodowania Sąd Okręgowy także posiłkował się zasadami wykładni wykształconymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wyjaśniono tu, że poszkodowanemu dochodzącemu roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Uzasadnionym jest bowiem wniosek, że zlecenie przez poszkodowanego osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela pozostaje w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361§1 k.c. z wypadkiem

komunikacyjnym, a jej koszt wchodzi w określony w art. 361§2 k.c. zakres szkody objętej należnym odszkodowaniem od ubezpieczonego i tym samym od ubezpieczyciela, jeżeli w stanie faktycznym sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, zlecenie ekspertyzy, jak i jej koszt były celowe, niezbędne, konieczne, racjonalne oraz wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego, z 2 września 2019 roku, III CZP 99/18, OSNC 2020/2/13). Wskazać bowiem należy, że co do zasady poszkodowany nie dysponuje wiedzą i sprzętem pozwalającym bez pomocy osób trzecich ocenić rozmiar uszkodzeń pojazdów. Posiłkowanie się odpłatną pomocą takich osób pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą zwłaszcza, gdy ubezpieczyciel neguje swoją odpowiedzialność.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy wysokość odszkodowania była sporna, koszty sporządzenia opinii powstały przed dokonaniem cesji, w dwa dni po oszacowaniu szkody przez pozwaną w zaniżonej wysokości. Z treści niekwestionowanej w postępowaniu odwoławczym faktury za usługę wynikało, że ekspertyzę sporządzono na rzecz właścicielki pojazdu, która pokryła jej koszty w pełnej wysokości. Koszty nie odbiegały nadto od przeciętnych kosztów tego typu usług na rynku. Powódka nie sprecyzowała przy tym jakie konkretnie okoliczności sprawy miały świadczyć o tym, że ekspertyza sporządzona została na zlecenie powódki w związku z ewentualną oceną opłacalności cesji. Skoro powódka roszczenie w tym zakresie nabyła od właścicielki pojazdu, to na zasadzie art. 509§2 k.c. wstąpiła w całość jej uprawnień, a zatem charakter działalności powódki nie mógł mieć znaczenia dla oceny zasadności roszczenia w tej części.

W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że opisane w pozwie kwoty z tytułu należności głównych były zasadnie dochodzone przez powódkę.

Prawidłowym, w świetle trafnie powołanych podstaw prawnych, były też rozstrzygnięcia o odsetkach i kosztach procesu.

Dlatego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwaną jako przegrywającą w całości to postępowanie. Zasądzona na rzecz powódki tym tytułem suma obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (1.800 zł), odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia (13.187 zł), ustalonej na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

SSO Marcin Rak